

Protokół nr 24/2020
z posiedzenia Komisji Oświaty i Wychowania Rady Miejskiej w Suwałkach
odbytego w dniu 2 listopada 2020 r. w godz. od 17⁰⁰ do 20⁰⁰
w sali 26 Urzędu Miejskiego w Suwałkach
oraz za pomocą środków porozumiewania się na odległość.

Obecni członkowie Komisji Oświaty i Wychowania:

1. Anna Ruszewska – Przewodnicząca Komisji
2. Jarosław Schabieński – Wiceprzewodniczący Komisji
3. Anna Maria Gawlińska
4. Mariola Brygida Karpińska
5. Adam Ołowniuk
6. Marek Lech Zborowski-Weychman

W posiedzeniu udział wzięli:

1. Czesław Renkiewicz – Prezydent Miasta Suwałk
2. Alicja Jacewicz – Naczelnik Wydz. Oświaty i Wychowania
3. Artur Radzewicz – Naczelnik Wydz. Inwestycji
4. Jolanta Bilewicz-Krysa – Dyrektor Centrum Usług Wspólnych
5. Bożena Obuchowska – Dyrektor Delegatury Kuratorium Oświaty w Suwałkach
6. Bożena Anuszkiewicz – Przewodnicząca Rady Oddziału NSZZ Solidarność

W posiedzeniu wzięli również udział dyrektorzy miejskich placówek oświatowych.

Lista obecności stanowi **załącznik nr 1** do protokołu.

Anna Ruszewska powitała zebranych i przypomniała, że porządek posiedzenia został przesłany wraz z materiałami komisyjnymi. Zapytała, czy radni chcą wnieść jakieś uwagi.

Uwag nie zgłoszono, wobec czego członkowie Komisji **jednogłośnie przyjęli** następujący porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie Protokołu nr 23/2020 z posiedzenia Komisji Oświaty i Wychowania Rady Miejskiej w Suwałkach z dnia 21 września 2020 r.
2. Informacja z konsultacji społecznych w sprawie Suwałskiego Budżetu Obywatelskiego jako części budżetu miasta na 2021 rok.
3. Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych w Mieście Suwałki za rok szkolny 2019/2020.
4. Informacja dotycząca funkcjonowania Centrum Usług Wspólnych w Suwałkach.
5. Wolne wnioski.

Ad pkt. 1

Przyjęcie Protokołu nr 23/2020 z posiedzenia Komisji Oświaty i Wychowania Rady Miejskiej w Suwałkach z dnia 21 września 2020 r.

Członkowie Komisji nie wnieśli uwag, wobec czego *protokół został przyjęty*.

Ad pkt. 2

Informacja z konsultacji społecznych w sprawie Suwalskiego Budżetu Obywatelskiego jako części budżetu miasta na 2021 rok.

Informacja stanowi *załącznik nr 2* do protokołu.

Członkowie Komisji nie mieli pytań i uwag do powyższego materiału, wobec czego, Informacja z konsultacji społecznych w sprawie Suwalskiego Budżetu Obywatelskiego jako części budżetu miasta na 2021 rok, *została przyjęta*.

Ad pkt. 3

Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych w Mieście Suwałki za rok szkolny 2019/2020.

Informacja stanowi *załącznik nr 3* do protokołu.

Anna Ruszewska podkreśliła, że cieszy się z obecności dyrektorów na Komisji Oświaty i Wychowania. Wszystkim bowiem zależało na tym, aby radni mogli zadać pytania, które wielokrotnie były poruszane na Komisji, pytania skierowane bezpośrednio do dyrektorów placówek.

Prezydent Czesław Renkiewicz zreferował przedłożony materiał. Nadmienił, że informacja zawiera dużo wiedzy na temat minionego roku szkolnego - liczba placówek była podobna, jak rok wcześniej, liczba uczniów natomiast uległa wzrostowi. Powstała też nowa jednostka, powołana na podstawie uchwały Rady Miejskiej, zajmująca się rozliczeniem finansowo-księgowym oraz kadrowym miejskich jednostek oświatowych – Centrum Usług Wspólnych. Liczba nauczycieli jest liczbą stabilną, duża ilość z nich to nauczyciele ostatniego stopnia awansu zawodowego – nauczyciele mianowani. Sytuacja finansowa jest, jaka jest, nie jest zbyt dobra – za rok ubiegły 2019, deficyt w oświacie wyniósł prawie 50,5 mln złotych. To czego nam brakuje – to spięcie wydatków na oświatę w dwóch działach - 801 i 854. Stosunek subwencji oświatowej do wydatków bieżących – coraz mniej subwencji wystarcza na pokrycie wydatków bieżących oświaty. Przedłożony materiał zawiera również informację o zastępstwach doraźnych w szkołach. Analizowany rok szkolny był rokiem trudnym – pierwszy raz musieliśmy zmierzyć się z pracą zdalną. Zanim zaczęło to wszystko normalnie funkcjonować, minęło trochę czasu. Nauczyciele i uczniowie musieli dostosować się, uzupełnić swoją wiedzę, towarzyszyły temu również problemy sprzętowe. W tym obecnym roku szkolnym jest lepiej, posiadamy już pewne doświadczenia. Oczywiście wspomagamy naszych uczniów stypendiami, zasiłkami szkolnymi, stypendiami w ramach Programu „Zdolny Suwałczanin”, „Wyprawka szkolna”, pomoc zdrowotna dla nauczycieli, doskonalenie zawodowe. Pomimo tego, że dużo zrobiliśmy w zakresie wyników egzaminów zewnętrznych, ich obraz jest niesatysfakcjonujący. Odczuwany jest niedosyt w tym zakresie, być może fakt ten spowodowany jest obecną sytuacją pandemiczną. Olbrzymi postęp został wykonany m. in. przez Szkołę Podstawową nr 9, na drugim miejscu jest Szkoła Podstawowa nr 6 i na trzecim –

Szkoła Podstawowa nr 5. Inne szkoły muszą jeszcze trochę popracować. Jeśli chodzi o egzamin maturalny – widzimy, że w zakresie zdawalności nie mamy większych problemów, jeśli chodzi o licea ogólnokształcące. Analiza OKE w Łomży - zestawienie szkół, które brały udział w egzaminie maturalnym, pokazuje bardzo słabą zdawalność w szkołach innych niż prowadzących przez organ miejski, one także rzutują na wyniki miasta. Gorzej sytuacja wygląda w szkołach zawodowych – odsetek uczniów, którym nie powiodło się na maturze wraz z egzaminem poprawkowym jest wyższy. I oczywiście egzamin zawodowy – o tyle o ile dobrze to wychodzi w Zespole Szkół nr 4, to z kolei trzeba popracować w Technikum nr 3 i w Technikum nr 2. Ta zdawalność, odsetek uczniów, którzy otrzymali świadectwo potwierdzające kwalifikacje w stosunku do tych uczniów, którzy przystąpili do egzaminu, w niektórych kwalifikacjach jest bardzo niski. A są takie przypadki, gdzie na 10 uczniów nikt nie otrzymał świadectwa potwierdzającego kwalifikacje. Mamy tutaj nad czym pracować, bo w stosunku nawet do innych samorządów, widzimy, że wypadamy słabiej. Oczywiście mamy teraz świetną bazę do kształcenia zawodowego, zainwestowaliśmy duże środki finansowe, mamy klasy patronackie, realizujemy różne programy. W zakresie nadzoru pedagogicznego również widzimy, jakie zadania zostały podjęte. Jeśli chodzi o jakość nauczania – powołałem Zespół, który zajął się jakością nauczania, który przygotował pewne rekomendacje, które zostały przekazane dyrektorom szkół, po to, aby je wdrożyć. Mamy jednostki wspomagające – SODN, w którym zatrudnieni są doradcy pedagogiczni, konsultanci. Spore środki finansowe kierowane są dla szkół po to, aby prowadzić dodatkowe godziny. Tych działań jest dużo. Miasto ma dostarczyć szkołom wszystko, co jest potrzebne do prowadzenia edukacji na właściwym poziomie – poczynając od kadry, a kończąc na kredzie do tablicy. Miasto odpowiada za tę stronę, za finansowanie oświaty. Sam proces edukacji to nie jest domena organu prowadzącego – tutaj duża rola spoczywa na dyrektorach szkół. Kwestia motywowania pedagogów, nauczycieli do większego wysiłku na rzecz uczniów, aby poziom nauczania był bardziej satysfakcjonujący.

Mariola B. Karpińska powitała zebranych gości, nadmieniła, że cieszy się z tego typu dyskusji, w której można porozmawiać i wyjaśnić pewne kwestie. Jako wieloletnia nauczycielka, matka, pracownik oświaty, troszczy się o dobro suwalskiej oświaty. Podkreśliła fakt, że ma wiele pytań i wątpliwości, ale jako radna nie czuje się w obowiązku rozliczać dyrektorów - po pierwsze z tego tytułu, że radni nie są organem nadzorującym, w ogóle takiej władzy nie mają i tego nie chce czynić. Traktuje dzisiejsze spotkanie jako okazję do dyskusji w kierunku współpracy, wyciągnięcia pewnych wniosków, wytworzenia wspólnych działań, wspólnego kierunku. Nawiązując do przedłożonej Informacji - we wszystkich szkołach, w jakich były kontrole, generalnie żadnych zaleceń ze strony Kuratorium nie ma. Widzimy, że bardzo dobrze wypadają matury - te wyniki są rewelacyjne. Troszeczkę słabiej jest w technikach, ale mając na względzie to, że młodzież przygotowuje się tam też z przedmiotów zawodowych, wyniki są bardzo dobre. Czyli mamy bardzo zdolne dzieci w Suwałkach. Działania w przedszkolu są bardzo ogólnie opisane, ale są. Radna nie rozumie, dlaczego w 70 000 mieście wyniki w szkołach podstawowych nie są za piękne. Uważa, że każdy dyrektor bardzo ciężko pracuje, natomiast za mało piszą o tym co robią. Przytoczyła następujące przykłady: „stworzenie oferty zajęć pozalekcyjnych rozwijających logiczne myślenie, uzdolnienia matematyczne, uczących czytania ze zrozumieniem w klasie 1-3” – takie zajęcia pojawiły się w Szkole Podstawowej nr 2, „motywowanie uczniów do nauki i działania – zachęcam rodziców do współpracy w tym obszarze. Systematyczne ocenianie i informowanie rodziców o postępach ucznia w nauce”. Bardzo dobrze. Natomiast niektóre działania, nie przytaczając konkretnych szkół - „w większym zakresie wykorzystywanie lekcji otwartych w celu dzielenia się przykładami dobrych praktyk”, „nadzór pedagogiczny” – to są zalecenia z nadzoru. Inne - „indywidualizowanie pracy podczas zajęć, dostosowanie zadań

do indywidualnych możliwości ucznia” – radna nie wie, czy to jest robione, czy to jest rekomendowane. Inne – „dostosowanie planu wychowawczego do wyzwań związanych z sytuacją ryzyka epidemicznego” – wynika z nadzoru, z Rozporządzenia. Pewne działania wynikają normalnie z mocy prawa, musimy to zrobić. Tu są wpisane – „wzmocnienie współpracy ze środowiskiem lokalnym” – to są działania, które chyba mają być. Natomiast „wyznaczenie osób odpowiedzialnych za dokonanie analizy jakościowej i ilościowej wyników egzaminu” – i bardzo dobrze. W celu podniesienia jakości nauczania ważne jest również wyrażanie i realizowanie programów autorskich innowacji pedagogicznych – i żeby było jasne, to są materiały dyrektorów suwalskich placówek. Czy były wdrażane programy efektywności kształcenia i wychowania? Odpowiedzi szkół brzmią – „nie, nie dotyczy”. Przy całym szacunku do ciężkiej pracy dyrektorów, której mają mnóstwo, radna prosi o materiały, na których można byłoby się oprzeć i faktycznie się do nich odnieść. W szkole podstawowej – „w stosunku do lat ubiegłych zauważalny jest postęp z matematyki” i 39% średni wynik. Uważa, że należy znaleźć jakiś złoty środek – co zrobić, żeby było jeszcze lepiej. Mamy wspaniałe dzieci, które chcą też studiować na dobrych uczelniach w przyszłości. Co możemy zrobić, żeby poprawić i wzmocnić efektywność nauczania. Jeszcze jedna rzecz, występująca w Informacji – tutaj jest bardzo dużo działań - dodatkowych zajęć – a mianowicie wynikających z pomocy psychologiczno-pedagogicznej. Patrząc na pomoc psychologiczno-pedagogiczną, udzielaną uczniom posiadającym orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego. Jest tu mnóstwo zajęć, bardzo dobrze że one są, natomiast one też wynikają z Rozporządzenia. To są działania, które muszą znaleźć się w ramach działań szkoły. Radnej brakuje w Informacji dodatkowych zajęć. Nie znając możliwości finansowych miasta, bo to też trzeba uwzględnić, tak realnie oceniając całą tę sytuację - na pewno coś trzeba byłoby zrobić, coś ulepszyć. Może istnieje szansa wsparcia finansowego dyrektorów, żeby dostali pieniądze na dodatkowe zajęcia, nie tykono te, wynikające z pomocy psychologiczno-pedagogicznej, tylko wspomagające dyrektorów. Bo dyrektor ma też ograniczone możliwości, po prostu nauczyciel ile może, tyle daje z siebie, tak jak było w tej Informacji, niektórzy nauczyciele pracują bezpłatnie. Radna podkreśliła, że sama była nauczycielką, która wielokrotnie przygotowywała uczniów bezpłatnie i w pewnym momencie sama miała dość tych bezpłatnych zajęć. Uważa, że tu gdzieś trzeba znaleźć złoty środek. Jakie są możliwości Urzędu Miasta, jako organu sprawującego nadzór, żeby wspomóc dyrektorów w poprawie tej jakości nauczania? Jakie są możliwości ścieżek finansowania? Radni chcą wspomóc, porozmawiać, nie natomiast rozliczać dyrektorów.

Prezydent Czesław Renkiewicz odpowiedział, że jako organ prowadzący nie czuje się właściwy do oceny, w jaki sposób nauczają nauczyciele. Nadzór pedagogiczny jest tutaj jasno określony. Miasto ma stworzyć warunki i takie warunki są maksymalnie tworzone. Może jest to kwestia głębszej analizy, dlaczego w jednej szkole zdawalność jest lepsza, w innej gorsza. W niektórych szkołach zawodowych są takie klasy, gdzie na 10 osób przystępujących do części pisemnej i praktycznej, niestety nikt egzaminu zawodowego nie zdaje. Miasto dyskutowało również z dyrektorami szkół o egzaminie ósmoklasisty – są takie szkoły, którym wychodzi on dobrze, inni muszą natomiast popracować, zanotowały słabsze wyniki. Przyjdzie czas i pora na wyciągnięcie wniosków, trzeba na pewno zwiększyć nadzór pedagogiczny. Nie jest tak, że Oświata pracuje idealnie. Trzeba zastanowić się co zrobić, żeby było lepiej. Od analizowania jest dyrekcja, są rady pedagogiczne. Miasto, jako organ prowadzący jest otwarte na takie sugestie. Czasami widzimy, że nawet wsparcie finansowe, które czasami idzie w kierunku szkół, nie do końca przynosi efekty. To jest zmienna, złożona i trudna materia, nad którą wszyscy powinniśmy pracować.

Anna Ruszewska powiedziała, że bardzo cieszy się że Prezydent o tym mówi. Najważniejsze, że chcemy o tym rozmawiać, dzięki temu możemy dopracować lepsze rozwiązania, to na pewno wspomaga proces dydaktyczny. Mówimy o wynikach egzaminów zewnętrznych – są lepsi i gorsi nauczyciele, tak to można ująć. Należy jednak pamiętać o tym, że są też szkoły z klasami integracyjnymi, gdzie wyniki egzaminów zewnętrznych zawsze będą odbiegały od tych wyników w szkołach, gdzie nie ma klas integracyjnych. Przez to czasami ujmujemy niektórym nauczycielom. To też jest bardzo ważne i należy mieć na uwadze - specyficzne warunki pracy z taką młodzieżą.

Jarosław Schabiński nadmienił, że omawiana materia jest sama w sobie bardzo skomplikowana i bardzo ważna. Statystyka jest, ale może też wprowadzać w błąd. Należy brać oczywiście pod uwagę to, że są również szkoły z klasami ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Są też pewne rzeczy podstawowe i najważniejsze. Kwestia nadzoru pedagogicznego – nadzór pedagogiczny sprawowany jest w szkołach przez dyrektora. Kto zatrudnia dyrektorów? Dyrektorów szkół zatrudnia Pan Prezydent, w związku z czym istnieje tutaj bardzo poważna odpowiedzialność za ich pracę – a jeśli chodzi o nią, jednym z najważniejszych elementów jest sprawowany nadzór pedagogiczny nad nauczycielami. Co należy do Pana Prezydenta – odpowiedzialność za całość funkcjonowania szkół w naszym mieście. Radni nie mają żadnych kompetencji w stosunku do dyrektorów, mają jednak obowiązek odwoływania się i zwracania uwagi, poprzez rozmowy z Prezydentem na temat tego, jak oświata w całości funkcjonuje. Po to nasza Rada istnieje. Pewnie łatwiej byłoby tutaj przyznawać się do tej swojej roli, gdyby te wyniki były nieco wyższe, tak jest trudniej. Ale tutaj od odpowiedzialności nie można uciekać. Wyniki są trochę słabsze niż np. w Białymstoku i w Łomży, i coś z tym pewnie musimy w przyszłości zrobić. Jeśli chodzi o nadzór pedagogiczny – Kuratorium, to ten sam nadzór co w Łomży i w Suwałkach. Nas interesuje to, co dzieje się w Suwałkach – kadra, która sprawuje bezpośredni nadzór pedagogiczny nad pracą nauczycieli i funkcjonowaniem szkół. Naszym zadaniem jest oczywiście zapewnienie jak najlepszych warunków właśnie po to, żeby wyniki były na satysfakcjonującym poziomie. Mówiliśmy chociażby o tej opiece pedagogicznej, o wspomaganiu szkół w tym względzie ilością pedagogów itp., ale te rzeczy również nie są na poziomie satysfakcjonującym. Niewiele szkół w Suwałkach ma pedagogów na cały etat, w związku z czym są tutaj rzeczy, które należy poprawić. Kolejnym wątkiem jest kwestia finansowania. Na początku lat 90, kiedy szkoły były przekazywane samorządom, jednym z podstawowych powodów, dla których je przekazywano było właśnie to, że szkoły będą również finansowane przez samorząd, oprócz pieniędzy, które na szkoły przeznaczają państwo. To jest jakby rzecz naturalna, że to finansowanie idzie z dwóch stron. Oprócz subwencji przecież istnieje szereg programów, które wspomagają. Jak patrzymy na dane w przedstawionej Informacji, na ilość subwencji i ilość wydatkowanych środków – one nie oddają do końca tego, jak to wygląda w rzeczywistości. To samorząd odpowiada za funkcjonowanie szkół, w tym także wyniki.

Prezydent Czesław Renkiewicz odniósł się do wypowiedzi Jarosława Schabińskiego. Nadzór pedagogiczny, tak jak radny zauważył, pełni dyrektor szkoły, którego zatrudnia organ prowadzący – czyli Prezydent Miasta. Jednak czy Prezydent ma wpływ na wyłonienie dyrektora szkoły w konkursie? Komisja Konkursowa składa się z dwunastu osób, najczęściej przedstawicieli organu prowadzącego jest trzech. Dlatego też dobrze byłoby, aby w momencie, kiedy organ prowadzący ma ponosić odpowiedzialność za wszystko, takie rozwiązania prawne wprowadzić, żeby rzeczywiście Prezydent miał wpływ na wybór dyrektorów. Prezydent jest tu jedynie notariuszem. Jeżeli Komisja Konkursowa wskaże, że dany kandydat w procedurze konkursowej zdobył najwyższą ilość punktów, wygrał go, Prezydent musi podpisać dla niego angaż i określić poziom wynagrodzenia. Tyle może organ prowadzący. Faktycznie, Prezydent

zatrudnia tego dyrektora, wpływ ma taki, jaki ma. Oczywiście jest postulat, aby przyjrzeć się kwestiom dotyczącym zatrudnienia pedagogów i psychologów – Miasto na pewno zrobi taką analizę, odniesie się też do innych samorządów. Prezydent dodał również, że nie uciekamy od odpowiedzialności w zakresie finansowania szkół, tylko podkreślamy to, że środki finansowe, które płyną z budżetu państwa na realizację tych zadań, coraz mniej pokrywają nasze wydatki. Tempo przyrostu wydatków jest znacznie wyższe niż tempo naszych dochodów, dlatego kwestie finansowania oświaty wymagają głębokich reform. I ta reforma pewnie będzie przeprowadzona. Prezydent ma nadzieję, że dojdziemy, jako samorządy do jakiegoś konsensusu, kto i za co odpowiada oraz kto i co powinien finansować. Pojawiają się głosy, żeby samorządy finansowały pozostałe zadania, a żeby kwestia finansowania wynagrodzeń leżała po stronie budżetu państwa. To byłoby klarowne, sensowne rozwiązanie. Na pewno nie uciekamy od odpowiedzialności za jakość suwalskiej oświaty, nie mniej jednak na niektóre sprawy nie do końca mamy wpływ. Wpływ ma Kuratorium Oświaty i dyrektorzy szkół, i również radni, którzy znają nasze szkoły oraz przedszkola, wiedzą, jak one funkcjonują. Powinniśmy razem pracować nad tym, żeby poprawić to co jest do poprawy, w informacjach widzimy, gdzie troszeczkę odstajemy od średniej. Prezydent podał przykład – Szkoła Podstawowa nr 9 – w tej szkole wyniki nauczania były, można powiedzieć, poniżej średnich miejskich. Pan Dyrektor Zespołu nr 2 podjął jakieś działania i nagle okazuje się, że ta szkoła jest na pierwszym miejscu, jeśli chodzi o wyniki z tego ostatniego egzaminu ósmoklasisty.

Jarosław Schabieński zgodził się z Prezydentem odnośnie umiejętności dyrektora Borkowskiego. Nie przypomina sobie, mimo że rzeczywiście w komisji konkursowej jest trzech przedstawicieli organu prowadzącego, żeby przez ostatnie lata dużo jakoś było dyrektorów, na których organ prowadzący patrzyłby nieżyczliwie. Jeżeli chodzi o subwencje – pewnie wymaga ona zmian. Podkreślił rolę wszystkich innych projektów, które wspomagają oświatę. Tak czy inaczej, odpowiedzialność za funkcjonowanie szkoły spada przede wszystkim na organ prowadzący, na samorząd.

Anna M. Gawlińska podkreśliła, że tu chodzi o wymianę doświadczeń pomiędzy dyrektorami. Wiadomo, warunki pracy w szkole się zmieniają, wchodzi dużo nowych kwestii. Chodzi o sposób nauczania młodzieży – w jaki sposób do nich dotrzeć, żeby chcieli wiedzę przyswoić i pokazać ją podczas egzaminu. Warto byłoby przeprowadzić między dyrektorami takie konsultacje. Zobaczyć, co nowego wprowadzili w swoich szkołach, że ten sukces jest. Wymiana doświadczeń jest bardzo dobrym pomysłem. Kilka, kilkanaście lat temu były organizowane takie spotkania dyrektorów, można powiedzieć – koleżeńskie, gdzie trwały takie dyskusje, rozmowy. To jest jeden ze sposobów podniesienia poziomu nauczania.

Mariola B. Karpińska nadmieniła, że nie chodzi o to, kto jest winny bo sukces ma wiele matek, porażka zaś żadnego ojca. Nie chodzi o to, żeby jakkolwiek organ rozliczać. Możliwości finansowania oświaty są takie, jakie są. To jest budżet, nikt z dyrektorów nie może przekroczyć dyscypliny finansowej, każdy ma twardy reżim finansowy. Uważa, że to, co powiedziała na początku - spotkaliśmy się, rozmawiamy – to już ogromny sukces. Mamy w Suwałkach tak doświadczonych dyrektorów, że nie jeden może się od nich uczyć. Pamięta te czasy, kiedy suwalska edukacja szkół podstawowych była na bardzo wysokim poziomie. Uważa, że też trzeba wziąć pod uwagę jeden czynnik – teraz jest jeszcze okres transformacji, my się uczymy. Być może był to też zły czas tego wszystkiego. Nie wie, jak wygląda finansowanie, jak wyglądają etaty nauczycieli – nauczyciele generalnie nie zarabiają dużo, ale czy jest możliwość dawania im nadgodzin w szkole, czy są zatrudniani nowi nauczyciele? Jak to wygląda? Jak właściwie te finanse pokierować, żeby mądrze nimi kierować? Nie twierdzi, że nie są one mądrze kierowane, ale jest gdzieś jakiś problem, który

jest nierozwiązany. Trzeba go zdiagnozować i rozwiązać. Jak wygląda sytuacja 14 pensji, czy dokłada się do oświaty 14 pensję? Jeżeli się dokłada, to istnieje taka alternatywa – zajęcia rozwijające, wspierające. Należy wcześniej dokonać takich analiz, poprosić o takie zajęcia. W tym momencie nauczyciele będą dobrze zarabiali, będą prowadzić zajęcia w jednej szkole, będą efektywni. Trzeba się temu przyjrzeć dokładnie, przeanalizować.

Piotr Ludwik Zieliński, Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 11, nawiązując do dość słabych wyników egzaminów ósmoklasisty jego szkoły nadmienił, że to nie jest tak, że szkoła tego nie widzi, że nic z tym nie robi. W roku 2009, Szkoła Podstawowa nr 11 była w 3% najlepszych szkół w Polsce, jeżeli chodzi o wynik sprawdzianu. Potem, przez kolejne przynajmniej 3 lata 2010-2013 była w 7 staninie – czyli ciągle wynik bardzo dobry. Następnie stało się coś niedobrego, wyniki zjechały w sposób znaczący i szczególnie te wyniki dwóch ostatnich egzaminów są po prostu słabe. Analizując, przyczyn jest wiele. Najistotniejsze są trzy. Pierwsza przyczyna, leżąca po stronie Pana Prezydenta i Rady Miejskiej w Suwałkach – czyli siłowe połączenie szkół: Gimnazjum i Liceum, które było Zespołem, a zostało połączone ze Szkołą Podstawową nr 11. Na pewno miało to uzasadnienie ekonomiczne. Natomiast w przypadku Szkoły Podstawowej nr 11, szczególnie w sytuacji kiedy była bardzo konfrontacyjna sytuacja pomiędzy dwoma osobami, które starały się zostać dyrektorem tej szkoły, co zniszczyło atmosferę pracy. Dyrektor przypomniał swoje dość dramatyczne wystąpienie 6-7 lat temu na sali sesyjnej, gdzie apelował, aby w miarę możliwości tego nie robić, mówił o możliwych skutkach tej decyzji. Oczywiście to nie jest jedyna przyczyna. Analizując wyniki dwóch lat ostatnich zauważyliśmy, że oprócz wyników dobrych, jest wiele wyników bardzo słabych – powiedział Dyrektor. I tu mowa jest o drugiej przyczynie. To jest właśnie to, że jesteśmy szkołą z oddziałami integracyjnymi. W naturalny sposób w naszej szkole starają się znaleźć miejsce dzieci w jakiś sposób skrzywdzone przez los. Uważa, że rolą szkoły z oddziałem integracyjnymi jest przyjmowanie takich dzieci. Natomiast po tych analizach, po wnioskach nauczycieli, miłosierdzia już nie będzie. Jeżeli jest dziecko z niepełnosprawnością – oczywiście, ma takie prawo, ale jeżeli dziecko jest słabe, nie radzi sobie gdzieś indziej i nie jest z obwodu naszej szkoły, to nie będziemy przyjmować. I trzecia przyczyna jest po mojej stronie – to nie jest tak, że wrzucam tylko kamyczek do czyjegoś ogródka - w swoim czasie przez wiele lat uczestniczyliśmy w Ogólnopolskim Badaniu Umiejętności Trzecioklasistów, w momencie kiedy ten projekt centralny, ministerialny się skończył, zrezygnowałem z tego, niepotrzebnie. Od tego roku wprowadzone zostają, zgodnie z zaleceniami Zespołu – sprawdziany po trzeciej i szóstej klasie. Jakie działania podjęliśmy? To są działania podjęte już 5 lat temu, które dały bardzo dobre owoce, choć ich jeszcze nie widać. To jest tworzenie klas specjalistycznych – w obecnych klasach ósmych jedna z klas integracyjnych jest klasą szachową. Dyrektor zaprzecza powszechnemu zdaniu, że te klasy są słabe. Jest to klasa z najwyższą średnią ocen w szkole. Wprowadziliśmy dodatkowe zajęcia szachowe we wszystkich klasach 1 i 2, 4 i 5 – robotykę, w 7 i 8 – dodatkowy język angielski. Bardzo intensywnie poszukiwaliśmy środków we współpracy z Urzędem Miejskim, pozyskaliśmy projekt unijny na prawie 2 mln złotych na dwa-trzy lata. Mnóstwo zajęć specjalistycznych dla dzieci niepełnosprawnych, mnóstwo zajęć matematycznych – i te efekty widać. Dyrektor jest przeświadczony i pewny, że w znaczący sposób ta poprawa będzie w przyszłym roku widoczna. Mamy już wprost potwierdzenie – wyniki konkursów przedmiotowych, które na poziomie szkoły się odbyły. Działania podejmujemy i będziemy podejmować. Jeżeli wynik najbliższego egzaminu ósmoklasisty nie będzie przynajmniej na poziomie średniej krajowej, Dyrektor deklaruje przejście na emeryturę, bo okaże się, że nie będzie wystarczająco skuteczny. Apeluje, aby wszyscy popatrzyli na działalność szkół z perspektywy innych działań, znacząco wykraczających poza to, do czego szkoła jest powołana, wynikających z roli szkoły. Przytoczył przykłady przedsięwzięć w SP11 -

współpraca ze szkołą w Waren – już kilkanaście lat, Suwalska Liga Szkolna, Suwalska Spartakiada Integracyjna, Konkurs Piosenki Ludowej, działania patriotyczne związane z patronem i sport – dwukrotnie szkoła wygrywała rywalizację wojewódzką na poziomie szkół. To też jest istotne – zachęcenie dzieci do sportu. Za ostatnie 4 lata szkoła otrzymała takie wyróżnienie dla najlepszej szkoły podstawowej w sporcie w województwie podlaskim. Wygrywanie zawodów ogólnopolskich – to wszystko to bardzo duża wartość, wartość również edukacyjna.

Bożena Obuchowska, Dyrektor Delegatury Kuratorium Oświaty w Suwałkach nadmieniła, że przysłuchując się całej dyskusji ma pewne wątpliwości dotyczące tego, co zostało skierowane do organu sprawującego nadzór pedagogiczny. Organ nadzoru również nie jest organem do rozliczania dyrektorów, jeśli chodzi o wyniki egzaminów zewnętrznych. Nadzór pedagogiczny, zgodnie z wytycznymi Ministra, z kierunkami polityki oświatowej państwa i tak jak zostało już powiedziane, kontrole Kuratorium i ewaluacje w poprzednim roku szkolnym wynikały ze ściśle określonych założeń i planów na dany rok szkolny. Żadna z tych kontroli nie odnosiła się do kontrolowania wyników egzaminów zewnętrznych, bądź czynników, które mają na to wpływ. Dyrektorzy i uczestnicy kontroli też wiedzą, że kontrola przeprowadzana jest w ściśle określonym zakresie. Skupianie uwagi na tym, kto jest odpowiedzialny za wyniki, na pewno nie wpłynie na jej podwyższenie. Warto byłoby skupić się i poszukać czynników, które mają realny wpływ na to dlaczego jest tak, a nie inaczej. Nadzór Kuratora prowadzony jest w sposób jednakowy w całym województwie. Taka dokładna, szczegółowa analiza wyników egzaminów zewnętrznych, może posłużyć do wypracowania wniosków, rekomendacji, do dalszej pracy w danej szkole. Dopiero wówczas, w kolejnej części mogą one posłużyć do formułowania wniosków na poziomie miasta. Podkreśliła również, że wyniki egzaminów zewnętrznych stanowią ważny element funkcjonowania szkoły, ale nie najważniejszy. Praca, obszar szkoły, tak jak wcześniej powiedział dyrektor Zieliński, jest bardzo szeroki. Podziękowała dyrektorom za pracę i współpracę w tym trudnym dla wszystkich okresie.

Romuald Borkowski, Dyrektor Zespołu Szkół nr 2 popierając wypowiedź Pana Piotra Zielińskiego nadmienił, że na wynik egzaminów zewnętrznych ma wpływ wiele składowych. Są lata, kiedy wyniki te bywają lepsze i są lata, kiedy bywają gorsze. Wszyscy dokładamy wszelkich starań, żeby osiągnąć lepszy wynik. Podziękował za te dobre słowa, które przekazał Radzie Pedagogicznej swojej szkoły. Bez wątpienia będzie to sygnał do jeszcze lepszej pracy. Przed nami nowe wyzwania, trudne do zrealizowania ze względu na panującą sytuację epidemiczną.

Anna Ruszewska, podsumowując powiedziała, że tematu jeszcze nie wyczerpaliśmy, temat jest długi. Na pewno będziemy pracowali nad tym, aby te wyniki egzaminów zewnętrznych były jak najlepsze. Ważne jest to, aby o tym rozmawiać, aby dzielić się dobrymi praktykami i o tym powinniśmy pamiętać. Uważa, że dobrą praktyką będzie zapraszanie dyrektorów placówek oświatowych i przedstawiciela delegatury Kuratorium podczas omawiania corocznej Informacji o stanie realizacji zadań oświatowych. Radni bowiem często dyskutują na tematy związane bezpośrednio z konkretnymi placówkami, nie mając odpowiedzi zwrotnej w tym zakresie. Poinformowała, że Informacja zostanie przesłana wszystkim Dyrektorom po posiedzeniu Komisji Oświaty. Podziękowała dyrektorom, bo to dzięki ich pracy powstał tak obszerny materiał, nad którym dziś dyskutujemy i Wydziałowi Oświaty za przygotowanie Informacji.

Więcej głosów w dyskusji nie było, zatem Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych w Mieście Suwałki za rok szkolny 2019/2020, *została przyjęta*.

Ad pkt. 4

Informacja dotycząca funkcjonowania Centrum Usług Wspólnych w Suwałkach.

Informacja stanowi *załącznik nr 4* do protokołu.

Czesław Renkiewicz tytułem wstępu nadmienił, że nowo powołany twór – Centrum Usług Wspólnych ma na celu obsługę finansowo-księgową i kadrową suwalskich placówek oświatowych. Poszukujemy jak najlepszych rozwiązań, dotyczących obsługi naszych placówek, oczywiście pomysł skoncentrowania tej obsługi w jednym miejscu nie jest pomysłem nowym, stosowano to już kilka lat temu. Powrócono do tego pomysłu, do tej centralizacji w grudniu 2018 r. Prezydent powołał wówczas Zespół do spraw stworzenia CUW – 15 osób, m. in. radni Rady Miejskiej, pracownicy oświaty, radcy prawni. Ten zespół pracował nad propozycją utworzenia placówki lub też odejścia od tego pomysłu. Były wyjazdy studyjne – w tym m. in. wyjazd do Bielska-Białej, gdzie funkcjonowało to już wcześniej, aby przekonać się, jak te samorzady sobie poradziły. Oczywiście w konsekwencji zostały przedstawione rekomendacje - w maju ubiegłego roku, dotyczące podjęcia się tego wyzwania i utworzenia Centrum Usług Wspólnych. Pod koniec maja ubiegłego roku podjęta została w tej sprawie uchwała - o utworzeniu z datą 1 stycznia br. Pół roku trwały przygotowania do rozpoczęcia funkcjonowania tej jednostki – organizacyjne, logistyczne, wymagało to również przeniesienia części pracowników z naszych jednostek do tej placówki. Oczywiście w jakiś sposób uporaliśmy się z tym. Dużo założeń z uzasadnienia do uchwały, które zostały zaplanowane podczas powołania CUW-u zostało zrealizowanych. Dyrektorzy placówek oświatowych, którzy mają najczęstszy kontakt z nowo powołaną placówką również wypowiadali się co do jej pracy. Wygląda to całkiem nieźle, obsługa finansowo - księgową jest oceniana dobrze. Natomiast trochę gorzej jest z obsługą kadrową, trzeba nad tym trochę popracować. Miasto tworzyło tą placówkę nie tylko po to by scentralizować obsługę szkół, lecz również by ją zoptymalizować. Z perspektywy tych trudnych miesięcy, które mamy za sobą, wszystkie rzeczy związane z finansami, przy absencji pracownika, który „jest prawą ręką dyrektora”, mogłyby prowadzić do paraliżu, chociażby w kwestii wypłaty wynagrodzeń. Scentralizowanie tej obsługi w jedno miejsce spowodowało, że wiele osób zajmuje się danym zagadnieniem, może się wzajemnie zastępować i takiego zagrożenia nie ma. Były pewne założenia mówiące o tym, że w konsekwencji będziemy też chcieli zredukować zatrudnienie. Poprzednio w naszych placówkach pracowało 55 pracowników w tych sferach. W tej chwili pracuje grupa pracowników zatrudniona na 40,5 etatach. Co to nam dało? Trochę oszczędności – oszczędności rzędu 670 000 złotych w stosunku do tego stanu, gdybyśmy nie utworzyli CUW-u. Jakie są korzyści, że w jednym miejscu scentralizowane jest to wszystko. Na pewno nastąpiła unifikacja, ujednoczone zostały pewne czynności finansowo-księgowe, wszędzie jest w miarę podobnie. Na pewno temat prowadzenia kadr wymaga naszej troski, jest dużo spraw do zrobienia chociażby w kwestii ustosunkowania się do rekomendacji dyrektorów placówek. Prezydent stwierdził, że generalnie jest usatysfakcjonowany z pewnym niedosytem. Wiadomo gdzie i co wymaga poprawy, co jeszcze jest niekomfortowe dla dyrektorów.

Jolanta Bilewicz-Krysa, dyrektor CUW, przekazała uwagi odnośnie jego obsługi kadrowej. Faktycznie, jest to obszar bardzo wrażliwy. Przed powstaniem Centrum Usług Wspólnych, każda jednostka oświatowa miała bezpośredni kontakt z pracownikiem, który zajmował się jej kadrą, czyli ogólnie było to 26 osób. W tej chwili 8 pracowników kadrowych obsługuje wszystkie 25 jednostek. Nie ulega wątpliwości, że dyskomfortem dla dyrektora jest fakt, że pracownik zajmujący się obsługą kadrową, nie koncentruje się tylko i wyłącznie na jego

jednostce. O ile przez pierwsze 6 miesięcy w miarę to funkcjonowało, o tyle początek września, czyli początek roku szkolnego pokazał, że musimy skupić się na innych rozwiązaniach. Podkreśliła, że zależy jej na spotkaniu z dyrektorami i wspólnym wypracowaniu dogodnych dla wszystkich praktyk, ponieważ zupełnie inne są oczekiwania w szkołach podstawowych, inne w przedszkolach, a jeszcze inne w szkołach ponadpodstawowych. Z rozmów z dyrektorami wynika, że największe niezadowolenie jest po stronie zespołów szkół – w ich jednostce było zazwyczaj po 3 pracowników, którzy zajmowali się swoimi kwestiami – oddzielnie kadrowymi, oddzielnie płacowymi. Ma nadzieję na znalezienie wspólnych rozwiązań, aby ta współpraca odbywała się płynnie, a dyrektorzy byli zadowoleni. Wszyscy pracownicy ds. obsługi kadrowej – 8 osób zostało przniesionych z innych jednostek. Ich wiedza jest bez wątpienia bardzo duża, a dyskomfort pracy, tak jak i dyrektorom, również bardzo duży. Zdarzają się konflikty, tak jak w każdej pracy, musimy to sobie poukładać. Funkcjonujemy jednak dopiero 9 miesięcy, a już i tak osiągnęliśmy bardzo dużo – jesteśmy na dobrym etapie. Jeżeli chodzi o obsługę kadrową – na pewno nie pomaga nam to, że pracownicy zlokalizowani są poza siedzibą CUW. Zostało to tak zorganizowane ze względu na lepszą współpracę. Czego nam zabrakło przez te 9 miesięcy, aby obsługa kadrowa była również na dobrym poziomie? Na pewno bezpośrednich kontaktów i z dyrektorami szkół i pracownikami, takich normalnych ludzkich spotkań, co spowodował oczywiście COVID-19. Dla wszystkich są to nowe, trudne tematy, a sytuacja związana z pandemią, na pewno nam w tym przeszkodziła. Nawiązując natomiast do dyskusji poprzedników, związanych z sytuacją finansową w oświacie, broniąc funkcjonowania CUW, należy podkreślić że w związku z jego funkcjonowaniem pozostała kwota oszczędności opiewająca na ponad 600 000 złotych.

Mariola B. Karpińska – jak wynika z powyższego, kwota z tytułu oszczędności, związanych z wynagrodzeniem pracownika przed i po powstaniu CUW wynosi 670 880 zł - czy to jest kwota miesięczna, czy roczna?

Jolanta Bilewicz-Krysa – jest to kwota roczna, przekalkulowana na 9 miesięcy.

Mariola B. Karpińska nadmieniła, że najlepiej oceniają czy CUW dobrze funkcjonuje dyrektorzy, którzy głównie z nim współpracują. Jak wynika z Informacji, nie ma zbyt dużo ich uwag, 76% jest zadowolonych z funkcjonowania CUW, z jakimiś drobnymi uwagami. Pogratulowała Pani Dyrektor CUW ciężkiej pracy. Cieszy się, że pojawiają się dodatkowe, zaoszczędzone środki związane z jego funkcjonowaniem.

Prezydent Czesław Renkiewicz dodał, że zachęcał dyrektorów do złożenia uwag i ocen w zakresie funkcjonowania CUW, zbiorcze zestawienie otrzymał z Wydziału Oświaty. Jest nad czym pracować, widać co trzeba poprawić. Na pewno jest duży dyskomfort dla dyrektorów, którzy poprzednio w swoich murach posiadali na wyłączność kadrowca, a teraz ten kadrowiec jest gdzieś w innej szkole, ale rozproszenie tych pracowników również powstało na etapie tworzenia CUW. Na pewno dyrektorzy powinni otrzymać daleko idącą pomoc w zakresie związanym z zatrudnieniem pracownika. Te dokumenty powinny być przygotowane, przekazane dyrektorom szkół – mowa o dokumentach gotowych kandydatowi do pracy. Tu trochę brakuje właściwej komunikacji na linii pracownik obsługujący daną placówkę i jej dyrektor. Do Prezydenta docierają takie sygnały. Proponuje, aby dyrektorzy szkół spotkali się z Dyrektorem CUW i wspólnie wypracowali pewne schematy.

Alicja Jacewicz uzupełniając wypowiedź Prezydenta powiedziała, że Centrum Usług Wspólnych powstało 1 stycznia i nie pamięta chociażby jednego dnia, w którym nie byłoby

rozmów z dyrektorami i dyrektor C UW. Cały czas współpracujemy, ulepszamy tą współpracę. Bez wątplenia atutem C UW-u jest bezpieczeństwo – szczególnie takie przy chorobach pracowników. Dyrektor nie musi się martwić absencją kadrowej, księgowej, ponieważ Panie z C UW zastępują się wzajemnie. To należy docenić. Od niedawna znany jest już również fakt, że pracownik C UW-u może również wpisywać dane do Systemu Informacji Oświatowej – i to się zadziało z dniem 1 listopada – pracownicy C UW wprowadzają te dane. W tej chwili analizujemy również wprowadzanie danych do i-arkusza. Z punktu widzenia Miasta Suwałki, najważniejszą sprawą jest dobry system, który zepnie nam wszystkie programy. Idealne programy istnieją, ale są „szyte na miarę” danego samorządu, taki program jest nam niezbędny. Współpracujemy na tyle, że znamy uwagi dyrektorów co do funkcjonowania C UW, te uwagi zostały przekazane Pani Bilewicz-Krysię. Jest i będzie coraz lepiej.

Adam Ołowniuk powiedział, że przed Komisją zasięgnął informacji od pracowników Ośrodka Specjalnego, odnośnie oceny C UW-u. Faktycznie, pokrywają się z dzisiejszą analizą. Tak jak na którymś ze spotkań - 9 miesięcy temu, chciałby i dziś poprosić o możliwość przeanalizowania faktu, aby miejscem docelowym jednej z kadrowych z grupy Zespołu Szkół Technicznych - Ośrodek Specjalny – Zespół Szkół nr 4 – Szkoła Podstawowa nr 6, był Ośrodek Specjalny. Tak jak wspominał Prezydent i dyrektor C UW, na pewno wszyscy dyrektorzy chcieliby, aby ta osoba kadrowa była w ich szkole, aby była jak najlepsza możliwość współpracy, obiegu dokumentów. Za prośbą radnego przemawia liczebność kadry Ośrodka, liczba obsługiwanych osób i przedstawiona w Informacji tabela o liczbie dokumentów obiegowych, przekazanych do C UW-u. Kolejna kwestia związana jest z zapisem, o którym mówiła wcześniej Naczelnik Wydziału Oświaty – od 1 listopada pracownicy C UW wprowadzają dane do SIO. To był jeden z powodów niezadowolenia dyrektorów – brak możliwości bezpośredniej współpracy z pracownikami, brak pracownika w jednostce i konieczność wprowadzania tych danych do systemu przez pracownika danej jednostki. Prosi, aby było spotkanie z pracownikami Wydziału Oświaty o możliwości i zgodności wprowadzania danych z tym, co Wydział zaleca, i tym co mają wprowadzić osoby wprowadzające. Żeby nie było takich medialnych spraw, że Ministerstwo zabiera pieniądze z Urzędu, że wina jest osoby wprowadzającej, że były zalecenia pokontrolne Wydziału odnośnie tego wprowadzania. Później powstają takie niemiłe sytuacje, dobrze byłoby ich uniknąć. To są takie dwie prośby.

Jarosław Schabieński podziękował Pani Dyrektor C UW-u za wyczerpującą informację. Ma dwie uwagi – ma wrażenie, że warto też pomyśleć nie tylko o zewnętrznej pracy C UW-u, ale również o komforcie pracy pracowników tej placówki. Nie są to warunki komfortowe, trzeba byłoby rozluźnić te warunki chociażby pod względem pomieszczeń. Jeżeli chodzi o sprawy kadrowe – faktycznie, prawo oświatowe jest bardzo trudne, więc może w tym przypadku należy zwiększyć liczbę pracowników kadrowych, jeżeli w tym aspekcie są takie zatory. Zwłaszcza, że ta praca kumuluje się pewnie okresowo – są momenty, kiedy pewnie jest jej naprawdę dużo, kiedy fizycznie nie jest możliwe przerobienie nakładu pracy w terminie. To oczywiście spowoduje, że te oszczędności będą mniejsze, ale być może łatwiejsza będzie wówczas praca z dyrektorami.

Mariola B. Karpińska odniosła się do wypowiedzi Jarosława Schabieńskiego. Uważa, że nie po to została stworzona ta jednostka, by zatrudniać nowe osoby. Stworzone to zostało, by zminimalizować zatrudnienie. Jeżeli coś działa nie tak, a działa zaledwie 9 miesięcy, należy znaleźć jakieś rozwiązanie, udroźnić to, stworzyć właściwy obieg dokumentów, popracować nad tym, sprawdzić jak drogi byłby taki program, by zsynchronizować te wszystkie działania jednostek. Radna uważa, że w tym tkwi problem – należy opracować właściwy model zarządzania obiegu dokumentów. Celem C UW-u była minimalizacja i optymalizacja kosztów.

Jarosław Schabieński podziękował za uwagę. Proponuje jednak, by rozważyć wszelkie możliwości, dopiero później podejmować jakieś wiążące decyzje, a nie odrzucać z góry propozycje zgłaszane przez radnych.

Prezydent Czesław Renkiewicz odniósł się do sugestii i wniosków. Jeśli chodzi o zmianę ulokowania kadrowca z duetu w Zespole Szkół Technicznych, o co prosił radny Adam Ołowniuk, jest to kwestia przeanalizowania, przemyślenia, być może to rozwiązanie warto byłoby wdrożyć. Natomiast Prezydent nie jest zwolennikiem przenoszenia jednej osoby – to jest kwestia systemu zastępstw. W przypadku absencji jednej osoby, zastępuje ją druga. Radny mówił również o wprowadzaniu danych do Systemu Informacji Oświatowej - te dane będą wprowadzane, ale tylko dotyczące nauczycieli. Nadal pozostawimy wprowadzanie do SIO uczniów. Ten błąd, który był popełniony przy wprowadzaniu danych w Ośrodku był błędem osoby pracującej w sekretariacie. Została zawyżona liczba uczniów, przez co w nieuzasadniony sposób wzrosła kwota subwencji oświatowej. Następnie subwencja została nam zabrana. Odnosząc się do wypowiedzi radnego Jarosława Schabieńskiego, który podniósł kwestie warunków pracy pracowników CUW-u. Na tyle, na ile udało nam się wygospodarować pomieszczenia w III Liceum Ogólnokształcącym, takie warunki pracy – korporacyjne zostały stworzone. Kwestia kilku osób w pokojach też ma swoje dobre strony – pracownicy mogą wymieniać się doświadczeniami, praktykami. Natomiast jest do kwestia ewentualnie do zastanowienia, czy mamy inne rozwiązania. Prezydent nie wie, czy są potrzeby w zakresie zwiększenia ilości pracowników spraw kadrowych CUW, jednak jako ekonomista, po przeanalizowaniu tabelki z ilościami dokumentów księgowych do zaksięgowania dziennie, jest to wymierny efekt tej centralizacji, jest to ewidentny zysk. Jeśli teraz CUW przejmie wprowadzanie danych do SIO, zobaczymy jak sytuacja będzie się przedstawiała bliżej wiosny czy lata. Na pewno podziela pogląd radnej Marioli Karpińskiej, że kwestia obiegu i przebiegu dokumentacji jest rzeczą niezbędną, żeby to dobrze funkcjonowało – schemat obiegu dokumentacji musi być dograny.

Adam Ołowniuk zgadza się ze słowami Prezydenta, dlatego poprzednio prosił, aby wyprostować sytuację z wprowadzeniem danych przez Panią Sekretarkę, która na wyraźne polecenie osoby z Wydziału Oświaty, naliczyła nieprawidłowo. Dlatego była prośba o ewentualne dogranie spraw z tym związanych. Podziękował za powołanie nowego dyrektora. Dodał, że ma nadzieję, że teraz już będzie tylko lepiej.

Prezydent Czesław Renkiewicz odpowiedział, że trudno sobie wyobrazić, aby pracownik Wydziału Oświaty kazał Pani Sekretarce w Ośrodku wprowadzić dwa razy więcej uczniów, niż ten Ośrodek posiada do SIO. Stało się, był błąd, trzeba było to skorygować i należy przejść do prawidłowej realizacji zadań, opracować taki system, aby błędów przy wprowadzaniu było jak najmniej. Podkreślił, że niestety nie miał zbyt dużego wyboru na powołanie dyrektora, to Komisja Konkursowa go wybrała. Nie mniej jednak trzyma kciuki, aby wszystko było w jak najlepszym porządku.

Bożena Anuszkiewicz, Przewodnicząca NSZZ Solidarność wypowiedziała się na temat Komisji Konkursowej, której była członkiem podczas wyboru nowego dyrektora Ośrodka Specjalnego. Jedna osoba ze względów formalnych została odrzucona, druga natomiast nie uzyskała wystarczającej liczby punktów. Jakich mieliśmy kandydatów, takie były głosy. Jeśli chodzi o nową Panią Dyrektora, Prezydent już pole do popisu miał. Wiemy, że Ośrodek jest trudną i rozbudowaną placówką. Wszystkim zależy na tym, żeby funkcjonowała jak

najlepiej. Może warto otworzyć ją również do użytku dla dzieci, spoza rejonu Suwałk. Poprosiła o wysyłkę materiałów z posiedzenia tej Komisji na e-maila.

Prezydent Czesław Renkiewicz odpowiedział, że materiały zostaną przekazane. Odnosząc się do wypowiedzi Pani Przewodniczącej nadmienił, że oczywiście Komisja Konkursowa nie rozstrzygnęła konkursu. Prezydent poszukiwał osoby, która posiada odpowiednie kwalifikacje. Takich osób zbyt wiele nie ma, ale udało się. Życzy nowej Pani Dyrektor, aby w Ośrodku zapanowała stabilizacja, spokojna i systematyczna praca. Jeśli chodzi o otwartość tej placówki na dzieci spoza miasta Prezydent jest otwarty, jednak wystosował wniosek i prośbę do Starosty o partycypowanie w kosztach, wtedy nie będzie problemów z przyjęciem dzieci z powiatu.

Anna Ruszewska powiedziała, że do niej również kierowane były zapytania, dlaczego do Ośrodka są przyjmowane tylko dzieci z Suwałk. Podkreśliła, że to dobre rozwiązanie. Dzieci spoza Suwałk powinny być przyjmowane, przy jednoczesnej partycypacji w kosztach. Zachęciła również do tego, by dyrektorzy współpracowali z Panią Dyrektorem CUW, bo jest to klucz do sukcesu. Podziękowała za sporządzoną Informację, aktywność i zaangażowanie.

Więcej głosów w dyskusji nie było, wobec czego Informacja dotycząca funkcjonowania Centrum Usług Wspólnych w Suwałkach, *została przyjęta*.

Ad pkt. 5

Wolne wnioski.

Anna M. Gawlińska zapytała czy jest jakieś pozwolenie, by nauczyciele mogli pracować zdalnie ze swojego miejsca zamieszkania, jeśli oczywiście mają takie warunki, oczywiście jeżeli

ze strony szkoły i Urzędu Miasta nie będzie żadnych roszczeń? Ponadto, czy już może jest wyznaczony termin spotkania odnośnie strategii oświaty w naszym mieście?

Prezydent Czesław Renkiewicz odpowiedział, że kwestię sposobu zorganizowania pracy zdalnej pozostawił dyrektorom naszych szkół, to oni określili sposób pracy nauczyciela. Prezydent nie ingeruje w te decyzje, to nie jest rola organu prowadzącego. Oczywiście, jeśli dyrektor uzna to za stosowne, taką decyzję podejmie. Jeśli chodzi o spotkanie dotyczące strategii oświaty – oczywiście jest ono potrzebne. Prezydent planuje zorganizowanie takiego spotkania pod koniec listopada. Teraz bowiem przygotowuje materiały, które będą stanowiły podstawę do dyskusji.

Mariola B. Karpińska podziękowała za stworzenie platformy dla uczniów, która ułatwia pracę zdalną. Nawiązując do wcześniej wspomnianych oszczędności, które powstały w CUW zapytała, czy nie dałoby rady zakupić z tej puli środków tabletów dla nauczycieli matematyki i chemii, które znacznie ułatwią ich pracę?

Prezydent Czesław Renkiewicz odpowiedział, że suwalskie placówki oświatowe zaplanowały wydatki bieżące o 25 milionów wyższe, niż w tym roku. Miasto w tej chwili weryfikuje te wydatki, ponieważ nie może sobie pozwolić na tak wysoki wzrost. W tym roku

została zakupiona bardzo duża ilość sprzętu – laptopów, komputerów. Będą też realizowane różne projekty unijne. Zastanowimy się nad prośbą radnej, przeanalizujemy sprawę.

Alicja Jacewicz dodała, że Urząd złożył wniosek do Ministerstwa na odprawę dla nauczycieli. Jeśli dostaniemy, nawet około 30 000 złotych, możemy takie tablety zakupić.

Mariola B. Karpińska poprosiła, aby w pierwszej kolejność były to tablety do szkół podstawowych i tam gdzie były gorsze wyniki, aby poprawić efektywność.

Więcej wniosków nie zgłoszono.

Przewodnicząca podziękowała wszystkim za obecność i głosy w dyskusji oraz zakończyła posiedzenie Komisji.

Na tym protokół zakończono.

Przewodnicząca
Komisji Oświaty i Wychowania
Rady Miejskiej w Suwałkach

Anna Ruszewska

Protokół sporządziła:

Emilia Jankowska

podinspektor w Biurze Rady Miejskiej
Urzędu Miejskiego w Suwałkach